

# KALEJDOSKOP

POWIATU KIELECKIEGO







## Szanowni Państwo

Przed Wami majowe wydanie „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. Przedstawiamy w nim relację z pierwszego w historii wręczenia aktów nadania tytułów Honorowy Obywatel Powiatu Kieleckiego i Zasłużony dla Powiatu Kieleckiego. Piszemy również o nowych inwestycjach drogowych w powiecie, wydłużeniu godzin pracy naszego urzędu oraz niezwykle ważnej umowie, podpisanej w szpitalu przy ul. Prostej. Dzięki niej lecznica otrzyma nowoczesny rezonans. Przedstawiamy także dwóch sołtysów z naszego powiatu. Tym razem są to: Teodora Krązek z sołectwa Jeżynów i Janusz Obara z sołectwa Dolina Marczakowa. Zapraszamy do lektury!

**Mirosław Gębski**  
Starosta Kielecki



## KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

MAJ 2022, 2/2022

NR INDEKSU ISSN 2081-173X

### Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach  
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44  
tel.: 41 200 12 00, tel./fax: 41 200 12 10  
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl  
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

### Zespół redakcyjny:

**Agnieszka Madetko**  
tel.: 41 200 13 92  
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl  
**Paweł Milewicz**  
e-mail: milewicz.p@powiat.kielce.pl  
**Agata Lisowska**  
e-mail: lisowska.a@powiat.kielce.pl  
**Anna Duda**  
e-mail: duda.a2@powiat.kielce.pl

### Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach  
**Okładka:** Ewa Majewska  
„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”  
dostępny jest w Starostwie Powiatowym  
w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin  
powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
nadesłanych materiałów. Redakcja nie publikuje  
materiałów niezamówionych, a nadesłanie ich nie  
stanowi zobowiązania Wydawcy do ich opublikowa-  
nia. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez  
zgody Wydawcy jest zabronione.

Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 4000 egz.

### DTP i druk:

ART-SERWIS, Artur Pedryc, www.artserwis.info

# Uhonorowaliśmy

**Historyczny moment dla powiatu kieleckiego: po raz pierwszy wręciliśmy akty nadania tytułów Honorowy Obywatel Powiatu Kieleckiego i Zasłużony dla Powiatu Kieleckiego. W ten sposób podziękowaliśmy osobom, które szczególnie przyczyniły się do rozwoju i promocji naszego powiatu.**

**30** marca odbyła się uroczysta sesja Rady Powiatu w Kielcach, podczas której uhonorowaliśmy osoby zasłużone dla powiatu kieleckiego. W tym wyjątkowym wydarzeniu wzięli udział: senator RP Krzysztof Słoń, marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski oraz władze gmin.

– Przyznając tytuły: Honorowy Obywatel Powiatu Kieleckiego i Zasłużony dla Powiatu Kieleckiego, samorząd powiatu Kieleckiego chce docenić działania aktywnych mieszkańców, którzy budują lokalną społeczność, wspierają innych i wnoszą wkład w rozwój całej naszej wspólnoty – mówił przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jacek Kuzia.

Jak powiedział starosta kielecki Mirosław Gębski, takie wyróżnienia mają inne samorządy. – Dlatego w tej kadencji Zarząd zdecydował, aby takie tytuły przyznać. Rada Powiatu zaakceptowała ten pomysł. Następnie wyłoniliśmy kapitułę konkursową, która przyjęła kilka propozycji i wybrała te najlepsze – dodał starosta Mirosław Gębski.

Honorowym Obywatel Powiatu Kieleckiego została osobowość kultury regionu świętokrzyskiego – pani Kazimiera Michalina Zapalowa, która od lat działa na rzecz propagowania czytelnictwa oraz twórczości Stefana Żeromskiego wśród mieszkańców powiatu kieleckiego. Jej działalność w ostatnich latach skupiona jest wokół Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” oraz Dworku Stefana Żeromskiego w Ciekotach, którego jest honorowym kusto-

szem. Ponadto przez wiele lat była kustoszem Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach, inicjatorką i organizatorką ośmiennastu edycji Stypendium im. Andrzeja Radka.

Pani Kazimiera, gdy dowiedziała się o tej nagrodzie, poczuła się wyjątkowo. – Pomyślałam: „Boże drogi, jest tyle ludzi w powiecie kieleckim, a to akurat mnie wyróżniono”. Powiat kielecki to najpiękniejszy rejon na świecie. To najciszejsza ojczyzna Stefana Żeromskiego – mówiła.

Tytuł Zasłużony dla Powiatu Kieleckiego przyznano pośmiertnie panu Zbigniewowi Tadeuszowi Banaśkiewiczowi. Był on osobą o dużych zasługach dla wspólnoty powiatowej. Był radnym powiatowym, a w latach 2002–2006 pełnił funkcję starosty. Zmarł w 2011 roku.

Akt nadania tytułu i statuetkę odebrała córka pana Zbigniewa – Kinga Banaśkiewicz.

– Wspólnie z siostrami i mamą jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu. Tato był zawsze bardzo oddany swojej pracy. Nigdy nie patrzył na to jako sposób na zarobek, a jako na misję – powiedziała.

Gratulacje i słowa uznania dla odznaczonych złożył m.in. senator Krzysztof Słoń.

– Dzięki Państwu na naszych oczach dzieje się coś wyjątkowego. Nagroda honorowa to coś, co pasuje przede wszystkim do wielkich, nietuzinkowych ludzi. Bo życie tych ludzi przeplatane jest dobrymi działaniami i decyzjami często wykraczającymi poza czas, w którym żyją – mówił senator Słoń.

O wspólnej pracy z wyróżnionymi opowiadał wójt gminy Masłów Tomasz Lato. – Jako młody nauczyciel w Woli Kopcowej poznałem panią Kazimierę, kobietę, która rozsiewa energię i pamięć o Żeromskim – mówił. Nie zabrakło wspomnień o zmarłym Zbigniewie Banaśkiewicz. – Pamiętam Go jako przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Powiatu Kieleckiego. To nie były łatwe komisje, bo Zbyszek wszystko wyliczył, Zbyszek wszystko sprawdził i wiedział o wszystkim. Współtworzył ten powiat – opowiadał Tomasz Lato.

**Agata Lisowska**





# zasłużonych obywateli



## Starosta Mirosław Gębski ekspertem na Europejskim Kongresie Samorządów

**Starosta kielecki Mirosław Gębski uczestniczył w VII Europejskim Kongresie Samorządów, który odbywał się w dniach 11–12 kwietnia w Mikołajkach.**

Europejski Kongres Samorządów to platforma wymiany poglądów oraz miejsce spotkań liderów samorządowych, elit regionalnych z przedstawicielami administracji państwowej, organizacji pozarządowych i biznesu. Tegoroczna edycja Kongresu odbyła się pod hasłem „Budowanie wspólnoty przyszłości”. Organizatorem wydarzenia był Instytut Studiów Wschodnich.

– W Kongresie brało udział ponad 1500 osób. Większość dyskusji zdominowały tematy związane z wyjściem z pandemicznego kryzysu i rozpoczynającym się kryzysem spowodowanym wojną na Ukrainie – mówi starosta Mirosław Gębski, który był wśród znakomitych panelistów. Został zaproszony jako przedstawiciel powiatu znajdującego się w gronie liderów w pozyskiwaniu środków na inwestycje drogowe.

Program Kongresu objął ponad 110 wydarzeń w 11 ścieżkach tematycznych. Jednym z nich był panel dyskusyjny dotyczący inwestycji infrastrukturalnych w samorządach, w którym uczestniczył Mirosław Gębski. – Podczas panelu, którego moderatorem był poseł Cezary Grabarczyk, mówi-



Od lewej: poseł Cezary Grabarczyk, dyrektor Funduszu Inwestycji Samorządowych Marcin Borek, starosta kielecki Mirosław Gębski oraz wicemarszałek Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak.

liśmy o tym, jak wykorzystywane są fundusze europejskie i krajowe w walce o rozwój komunikacyjny regionów. Dyskutowaliśmy o tym, z jakich środków korzystać, inwestując w infrastrukturę drogową – wylicza starosta.

Razem ze starostą w panelu uczestniczyli: poseł RP Mirosław Suchoń, dyrektor funduszu inwestycji samorządowych w Polskim Funduszu Rozwoju Marcin Borek oraz wicemarszałek Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak.

– Opowiedziałem o tym, że samorządy świetnie sobie radzą w tych niepewnych czasach. Potrafią skutecznie wykorzystywać środki unijne oraz możliwości, jakie stwarza polski rząd – mówi Mirosław Gębski. – Część z naszego budżetu przeznaczona jest na drogowe inwestycje samorządowe.

Powiat Kielecki przez ostatnie trzy lata zmodernizował ponad 152 km dróg. Przeznaczył na ten cel ponad 222 mln zł, z czego ponad 92,5 mln zł pozyskał z różnego rodzaju środków zewnętrznych unijnych i krajowych.

**Agnieszka Madetko**





# Rezonans w szpitalu przy ul. Prostej. Umowa podpisana

**Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka w Kielcach wkrótce otrzyma nowoczesny rezonans magnetyczny z pełnym systemem sztucznej inteligencji. W lecznicy podpisano umowę w tej sprawie.**

Jest cichy, energooszczędny, ale co najważniejsze bardzo potrzebny w diagnostyce obrazowej kobiet ciężarnych i noworodków. – Dla mnie osobiście i dla całego szpitala jest to niesłychanie radosny dzień. Czekaliśmy wiele lat na to, aby powstała taka pracownia – przyznał dyrektor lecznicy Rafał Szpak.

Nowoczesny aparat udało się zakupić dzięki czteromilionowemu dofinansowaniu, które powiat kielecki pozyskał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. – Po przetargu okazało się, że urządzenie kosztuje już około 5 milionów złotych. W związku z tym pan dyrektor wystąpił do Zarządu o dofinansowanie, a Zarząd i Rada Powiatu podjęły taką decyzję – poinformował członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Rezonans będzie służył przede wszystkim do diagnostyki kobiet w ciąży i noworodków. Ma być wykorzystywany we wszystkich pododdziałach szpitala. – Perinatologia i patologia to dwa działy, które rozwijają się bardzo dynamicznie w naszym szpitalu. Wykrywanych jest coraz więcej problemów zdrowotnych u naszych najmłodszych pacjen-



tów. W związku z tym ta diagnostyka pozwoli na wcześniejsze stwierdzenie nieprawidłowości i podjęcie decyzji o operacji w momencie, kiedy dziecko jest jeszcze w łonie matki – informuje dr Andrzej Witczak, zastępca dyrektora ds. lecznictwa placówki.

Gdy zapotrzebowanie na badania rezonansem wewnątrz szpitala się zmniejszy, będzie mógł służyć również pacjentom spoza lecznicy. – Jeśli wszystko pójdzie tak, jak zaplanowaliśmy, jest bardzo duża szansa na to, że już po wakacjach pracownia zacznie funkcjonować. Będzie zlokalizowana na parterze budynku szpitalnego numer 3, w miejscu, gdzie znajdował się oddział covidowy – mówił Rafał Szpak.

Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka w Kielcach posiada trzeci, najwyższy stopień referencyjności, co oznacza, że jest

przygotowane do opieki i leczenia ciężarnych i noworodków w bardzo poważnych stanach.

To nie wszystko. W lecznicy powstanie pięć nowych sal porodowych, dzięki którym porody będą przeprowadzane aktywnie. Jest to również odpowiedź na zapotrzebowanie pacjentek. Rodzące kobiety coraz częściej chcą korzystać z piłek wodnych czy drabinek i właśnie takie wyposażenie znajdzie się w nowych salach porodowych.

W związku z tym blok porodowy doczeka się przebudowy. Zamiast dotychczasowych dwóch sal do porodów rodzinnych będzie ich pięć, a zamiast jednej sali do cięć cesarskich będą dwie. To kolejne działania, które lecznica podejmuje, żeby zwiększyć komfort rodzących pacjentek.

Anna Duda

## Wsparcie dla domów pomocy społecznej

Powiat kielecki pozyskał pieniądze z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na wsparcie domów pomocy społecznej. To ponad 214 tysięcy złotych, m.in. na środki ochrony osobistej dla placówek w Łagiewnikach i Zgórsku.

Starosta kielecki Mirosław Gębski, członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk oraz skarbnik powiatu Anna Moskwa podpisali

umowę z wojewodą świętokrzyskim Zbigniewem Koniuszem, dzięki której do powiatu kieleckiego trafi kolejne wsparcie finansowe.

– Z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 pozyskaliśmy pieniądze na zabezpieczenie DPS-ów przed wzrostem zakażeń wywołanych wirusem Sars-CoV-2, w tym na zakup środków ochrony osobistej, niezbędnego sprzętu i wyposażenia oraz na przyznanie gratyfikacji osobom zatrudnionym w tych placówkach, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników narażonych na negatywne skutki stanu epidemii – mówi starosta Mirosław Gębski.

Ogółem wsparcie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 – w łącznej wysokości 2 037 314 zł – otrzymały 34 publiczne domy pomocy społecznej w naszym regionie. Do powiatu kieleckiego trafiło w sumie 214 689 zł.

– DPS w Łagiewnikach otrzyma dofinansowanie w wysokości 115 996 zł, a DPS w Zgórsku 82 671 zł. Wsparcie otrzyma też DPS w Piekoszowie w kwocie 16 000 zł – dodaje członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk.

Rządowe wsparcie otrzymało 16 samorządów. Jak informuje Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia ŚUW, obecnie w województwie świętokrzyskim działają 42 zarejestrowane domy pomocy społecznej, w których znajdują się 3824 miejsca dla podopiecznych.

/alis/



# Kultura i wypoczynek dzieci. Pieniądze z pożytku przyznane

**Spartakiada, turniej tenisa stołowego, festiwal zalewajki, interaktywna mapa atrakcji turystycznych regionu – w Starostwie Powiatowym w Kielcach podpisano umowy na wsparcie finansowe zadań realizowanych przez organizacje pożytku publicznego.**

**D**zięki tej formie pomocy w powiecie kieleckim odbywają się ważne dla lokalnych społeczności wydarzenia o charakterze sportowym, kulturalnym, turystycznym. W tym roku jednym z nich będzie „Festiwal zalewajki świętokrzyskiej z KGW Żurawinki”.

– W ramach tego wydarzenia zorganizujemy konkurs na zalewajkę na terenie gminy Mniów. Środki, które pozyskaliśmy, przeznaczone zostaną na zakup nagród i przeprowadzenie konkursu. Dzięki tej pomocy możemy prezentować swoje umiejętności oraz krzewić tradycje i kulturę naszego regionu – mówiła Irena Skowron ze Stowarzyszenia KGW Żurawinki.

Wsparcie na wydarzenia mające na celu integrację mieszkańców powiatu kieleckiego otrzymało m.in. Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Łopusznie.

– Spartakiada Seniorów w ubiegłym roku cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Wszyscy prosili, żeby takie zawody senioral-



ne powtórzyć. Będziemy to robić cyklicznie, dopóki nam sił wystarczy. Podczas zawodów odbywają się konkurencje, takie jak: strzelanie z łuku, tor przeszkód, strzał do bramki. Jest bardzo zdrowa rywalizacja o punkty i trofea – zapewnia Barbara Chuda z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Łopusznie.

– 2000 złotych, które otrzymaliśmy, pragniemy przeznaczyć na organizację 12 Turnieju Tenisa Stołowego Osób Niepełnosprawnych. Jest to turniej o randze wojewódzkiej. Weźmie w nim udział około 14 reprezentacji, m.in. z domów pomocy społecznej, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy – informuje Jerzy Kulpiński ze Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej w Łagiewnikach „Otwarte serca”.

– W tym roku finansowe wsparcie na łączną kwotę 44 200 zł otrzymało 15 podmiotów. Wsparliśmy różne zadania, rozproszone po całym powiecie, ale i większe inicjatywy, jak międzynarodowy wyścig kolarski „Solidarność” i olimpijczyków – mówił Mirosław Gębski, starosta kielecki.

– Cele, na które przeznaczamy te środki, muszą być bardzo szerokie, związane z kulturą, ale i kulturą fizyczną, sportem oraz turystyką. Cieszę się, że wpłynęło do nas tak dużo wniosków. Chcemy, żeby te działania trafiły do jak największej liczby grup społecznych – młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych, żeby dzięki temu te środowiska mogły się integrować – mówił członek Zarządu Powiatu w Kielcach Mariusz Ściana.

**Anna Duda**

## Środki z PFRON podzielone

**P**onad 7 milionów 600 tysięcy złotych przeznaczy w 2022 roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację społeczną i zawodową w powiecie kieleckim.

– Z roku na rok widoczny jest wzrost dotacji z PFRON dla naszego samorządu. Cieszymy się, że nasze działania są zauważane i doceniane. Podobnie jak w latach poprzednich naszym celem będzie wsparcie rozwoju przedsiębiorczości. W ubiegłym roku w powiecie kieleckim powstało ponad 40 nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych – mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Na działania związane z rehabilitacją zawodową Powiatowy Ośrodek Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będzie miał do dyspozycji kwotę 1,2 mln zł.

– Planujemy przeznaczyć te środki na wsparcie osób niepełnosprawnych w rozpoczęciu własnego biznesu, doposażenie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych



czy sfinansowanie dla nich szkoleń – dodaje Stefan Bąk.

Na rozpoczęcie własnego biznesu zarezerwowano 650 tys. zł. Natomiast pracodawcy z terenu powiatu kieleckiego będą mogli ubiegać się o zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej. Na ten cel przeznaczono 460 tys. zł.

Środki pozyskane z PFRON wykorzystane zostaną również na szkolenia i przekwalifikowanie zawodowe osób niepełnosprawnych. Oprócz tego w ramach wydatków na instrumenty rynku pracy sfinansowane będą koszty

odbycia stażu. Łącznie na te zadania przeznaczono 80 tys. zł.

Na zadania związane z rehabilitacją społeczną zostaną przeznaczone środki w wysokości 5 756 535 zł. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach dzięki nim będzie mogło zorganizować turnusy rehabilitacyjne dla około 150 osób niepełnosprawnych, w tym dla ok. 50 dzieci (250 tys. zł). Dofinansowanie obejmie też zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze dla ok. 400 osób (864 tys. zł) czy likwidację barier architektonicznych (480 tys. zł).

Największe wsparcie otrzymają warsztaty terapii zajęciowej w Belnie, Faniśławicach, Osinach, Sędku i Zgórsku, w których uczestniczy ponad 200 osób niepełnosprawnych.

– Dzięki dofinansowaniu z PFRON w wysokości 4 819 200 zł osoby niepełnosprawne będą mogły uczestniczyć w ciekawych i często bardzo stymulujących warsztatach – dodaje Stefan Bąk.

**/alis/**





# Rada V kadencji rozpoczyna pracę

**W Starostwie Powiatowym w Kielcach odbyło się inauguracyjne posiedzenie Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Kielcach na lata 2022–2025.**

**R**ada jest organem konsultacyjnym, opiniodawczym, doradczym i inicjatywnym Powiatu Kieleckiego w zakresie działalności pożytku publicznego – mówił członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Rada liczy 12 członków, w tym 6 przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz samorządu powiatu kieleckiego. Została powołana na trzyletnią kadencję, a jej członkowie działają społecznie.

Na początku posiedzenia starosta kielecki Mirosław Gębski wręczył powołania do udziału w pracach Rady V kadencji: – Gratuluję państwu wyboru oraz życzę wielu owocnych obrad na rzecz społeczności lokalnej – powiedział, wręczając nominacje.

Podczas posiedzenia wybrano także prezydium Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Jej przewodniczącym został Stefan Bąk, członek Zarządu Powiatu, a jego zastępcą Zdzisław Dudzic, reprezentujący



Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dębna i Jeziorka. Sekretarzem została Dominika Kąsek, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Kielcach. Przyjęto również regulamin Rady.

Skład Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego: Stefan Bąk – Zarząd Powiatu w Kielcach, Cezary Majcher – Zarząd Powiatu w Kielcach, Tomasz Gruszczyński – Rada Powiatu w Kielcach, Łukasz Woźniak – Rada Powiatu w Kielcach, Dominika Kąsek – dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki

Społecznej Starostwa Powiatowego w Kielcach, Ewa Kiniorska – dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Kielcach, Alina Buczyńska – Stowarzyszenia „Wincentowianie”, Jolanta Bogacz – Ochotnicza Straż Pożarna w Kotlicach, Zdzisław Chaba – Ochotnicza Straż Pożarna w Belnie, Stanisław Król – Stowarzyszenie Zelejowa Piękna i Zdrowa, Franciszka Piotrowska – Wiejskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie i Ruchowo, Zdzisław Dudzic – Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dębna i Jeziorka. /alis/

**P**owiat kielecki przygotowuje się do budowy w Łagowie trzech domów z przeznaczeniem na placówki opiekuńczo-wychowawcze. Równocześnie poszukuje małżeństw zainteresowanych ich prowadzeniem.

Do placówek opiekuńczo-wychowawczych trafiają najczęściej dzieci z interwencji. Często ich biologiczni rodzice z różnych przyczyn nie mogą się nimi opiekować.

– Istnieje wiele form zarówno instytucjonalnych, jak i rodzinnych, które mają szeroką gamę możliwości pomocy rodzinie. Jedną z nich jest rodzicielstwo rodzinne zastępcze, które jest najbardziej przyjazne i zarazem zbliżone do rodziny biologicznej. Daje ono dziecku szansę na normalny rozwój – mówi członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

W powiecie kieleckim funkcjonują dwie placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego. – Potrzeby są znacznie większe. Przybywa dzieci, które nie mogą pozostać pod opieką biologicznych rodziców i właśnie dla nich chcemy stworzyć domy, w których znajdą poczucie bezpieczeństwa i stabilności – dodaje Stefan Bąk.

Trzy domy z przeznaczeniem na placówki opiekuńczo-wychowawcze powstaną w Łagowie. Gmina bezpłatnie przekazała na ten cel działkę, a powiat pozyskał pieniądze na budowę z RFIL. W każdym domu zamieszka 10 dzieci. Obiekty będą przystosowane dla dzieci z niepełnosprawnościami. W każdym będzie także miejsce do odpoczynku, relaksu na podwórku. – Trwa wyłanianie wykonawcy dokumentacji projektowo-kosztorysowej zadania – mówi członek Zarządu Powiatu.

## Poszukiwane rodziny do prowadzenia placówek opiekuńczych

Równocześnie prowadzony jest nabór kandydatów na rodziców zastępczych, którzy poprowadziliby nowo powstające placówki.

– Oferujemy dobre warunki placowe, etat dla prowadzącego placówkę i wychowawcy oraz samochód służbowy – mówi Anna Florczyk-Bielna, dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. – Ponadto środki na opłaty za media, takie jak energia, woda, gaz oraz comiesięczny ryczałt na każde dziecko, który przeznaczony jest na pokrycie wydatków związanych z żywieniem, środkami higienicznymi i odzieżą. Zapewniamy także pieniądze na pokrycie wszystkich wydatków związanych z użytkowaniem auta służbowego oraz na wypoczynek letni wychowanków, czy na zakup niezbędnego wyposażenia domu oraz środków czystości – wlicza dyrektorka PCPR.

Placówką opiekuńczo-wychowawczą typu rodzinnego może pokierować osoba, która m.in. posiada co najmniej wykształcenie średnie i świadectwo ukończenia szkolenia,

organizowanego przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej. Istnieje też możliwość prowadzenia placówki przez oboje małżonków. W sytuacji, gdy jedno z małżonków pracuje zawodowo poza placówką, zatrudniany jest wychowawca zewnętrzny na pełny etat.

– To inny wymiar pracy. Mimo że mamy umowę o zatrudnienie, nie jest to zwykła praca. Trzeba być otwartym na drugiego człowieka, czuć chęć pomocy i akceptacji oraz być gotowym na różne nieprzewidziane sytuacje – mówi Marianna Osuch, która od 18 lat prowadzi placówkę opiekuńczo-wychowawczą w powiecie.

– Człowiek, który ma ogromny szacunek dla drugiego człowieka, potrafi akceptować rodziców tych dzieci. Należy pamiętać, że trafiają do nas dzieci z różnymi problemami, ale jest widoczny efekt naszej pracy. Widzimy postępy w nauce, mowie czy zachowaniu. Było u nas dziecko, które ledwie zdało egzamin ósmoklasisty. Po dwóch latach otrzymało stypendium za naukę – opowiada Ewa Woźniak, która prowadzi drugą powiatową placówkę.

Małżeństwa, które zdecydują się na poprowadzenie placówek, mogą liczyć też na wsparcie w zakresie opieki i wychowania, w tym szkolenia podnoszące umiejętności wychowawczo-opiekuńcze, wsparcie psychologiczne i pedagogiczne.

Warto dodać, że akcję rodzicielstwa zastępczego w powiecie promują biskup diecezji kieleckiej Jan Piotrowski i biskup diecezji san-domińskiej Krzysztof Nitkiewicz.

**Agata Lisowska**

# Autor do zadań specjalnych

**– Historia jest naszą nauczycielką – twierdzi Dariusz Kalina, znany świętokrzyski historyk i autor wielu publikacji. To dzięki niemu mieszkańcy miast i wsi w powiecie kieleckim poznają historię swojej ziemi. To on zagląda do szaf naszych przodków i mówi nam, co jedli, jak żyli.**

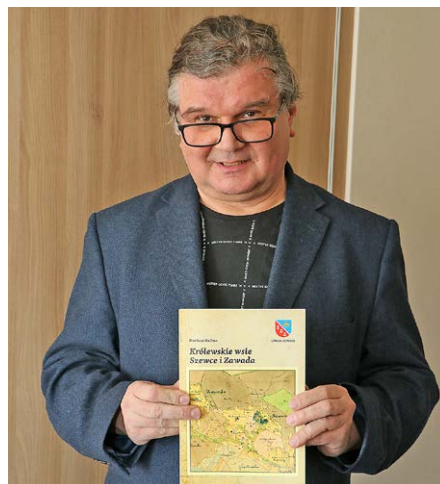
Spod jego pióra wyszły 74 publikacje, w których niejeden miłośnik historii regionu świętokrzyskiego mógł poznać mało znane fakty dotyczące naszej małej ojczyzny. Jest autorem książek i artykułów dotyczących m.in. gmin: Pierzchnica, Chęciny, Daleszyce, Morawica, Mniów, Nowiny, Raków, Chmielnik, Łągow. W jednej z ostatnich książek Dariusz Kalina opisuje dzieje dwóch siostrzanych wsi leżących w połowie drogi z Chęcin do Kielc, czyli Szewc i Zawady w gminie Nowiny. W wydawnictwie opublikowana została między innymi nieznana dotąd mapa przedstawiająca lokalizację wsi.

– Trzeba wiedzieć, gdzie i jak szukać. Tę mapę znalazłem w archiwum w Radomiu. Wiele interesujących informacji możemy znaleźć przede wszystkim w archiwach, w dokumentach dotyczących ubezpieczeń, spisów, dróg czy kolei – mówi Dariusz Kalina. – Na pewno przyda się też znajomość języka łacińskiego. Wiele oficjalnych dokumentów, szczególnie kościelnych, powstało w tym języku. – W liceum zastanawiałem się, do czego będzie mi potrzebna ta wiedza. Nauka na pamięć czasowników była czymś okropnym – opowiada historyk, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych.

Książki badacza dziejów miejscowości i zabytków są znane za granicą. Jego prace są doceniane przez lokalne społeczności. Za odkrywanie przeszłości Chęcin otrzymał tytuł Honorowego Obywatela tego miasta. Jest również uznany przez władze Łągowa za „Przyjaciela Łągowa”, a władze PTTK wręczyły mu tytuł

Honorowego Przewodnika PTTK. Stale współpracuje z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Kielcach, uczestniczył w przygotowaniu Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Świętokrzyskiego.

Pan Dariusz jest członkiem: Związku Historyków Polskich, Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Stowarzyszenia Ochrony i Tradycji Genius Loci „Karczówka”, współzałożycielem i wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi



Chęcińskiej, wiceprezesem Stowarzyszenia Szlak Braci Polskich, Włoszczowskiego Towarzystwa Naukowego oraz Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego w Kielcach. Współpracuje ponadto z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie.

Swoją wiedzę potrafi zaciekać niejedną osobę. Jest w stanie odpowiedzieć na wiele nurtujących nas pytań: dlaczego wzdłuż drogi spotykamy krzyże, czy chłopci jedli szynkę i sól? Zawsze ma coś ciekawego do powiedzenia o naszej ziemi. Odwiedzających nasz region gości z Włoch zaciekał opowieścią o ich królu Wiktorze Manuelu II i jego powiązaniach z powiatem kieleckim. – Babcią króla Franciszka Krasieńskiego urodziła się pod Kielcami, w Maleszowej – tłumaczy pan Dariusz.

– Inklinację do historii miałem od dzieciństwa – wspomina. Od czasów studiów był społecznym konserwatorem zabytków. Jego pierwsza publikacja, przygotowana wspólnie z dr. Eugeniuszem Kosikiem, dotyczyła zamku w Piekoszowie. – Moje zainteresowania zwróciły uwagę dyrekcji Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Byłem zapraszany do współpracy, konsultacji, organizacji spotkań naukowych.

Co ciekawe, jedno z najciekawszych i zupełnie nieoczekiwanych odkryć archeologicznych ostatnich lat naszego regionu nie obyło się bez udziału historyka. W gminie Nowiny natrafiono na ślady grodu z czasów Władysława Łokietka. Na jego trop w 2005 roku wpadł pan Dariusz w czasie weryfikacji zabytków i stanowisk archeologicznych województwa świętokrzyskiego, zleconej przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków.

Gdyby nie pomoc pana Dariusza nie powstałby pomnik pomordowanych mieszkańców wsi Szalas w gminie Zagnańsk. To on przeprowadził śledztwo historyczne i ustalił nazwiska ofiar, które potem oficjalnie zgłosił do Instytutu Pamięci Narodowej. Nazwiska te widnieją obecnie na pomniku upamiętniającym pacyfikację wsi.

Pan Dariusz nie tylko potrafi odkopać wiele historycznych faktów. Jest miłośnikiem przyrody i zwierząt, wegetarianinem. Jego ulubionym środkiem transportu jest rower, bo pozwala obserwować otaczający świat. Nasz bohater potrafi wczesnym rankiem wyjechać z Kielc i pokonać dziesiątki kilometrów, by dotrzeć do miejsca, o którym akurat pisze. Jazda na rowerze pozwala mu zachować nie tylko zdrowie, ale i wyostrzyć zmysł obserwacji.

Gdy przyglądałam się pracy Dariusza Kaliny, przyszedł mi na myśl pierwsze wersy wiersza *Wieś* dziewiętnastowiecznego polskiego bajkopisarza Stanisława Jachowicza: „Cudze chwalicie, swego nie znacie. Sami nie wiecie, co posiadacie”...  
**Agata Lisowska**

## Bezpieczniej w gminie Pierzchnica

W Straszniowie Gumienickim są już dwie nowe zatoki autobusowe. Dzięki nim zdecydowanie poprawiło się bezpieczeństwo w tej miejscowości w gminie Pierzchnica.

Na miejscu zakończonej inwestycji spotkali się członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher i Mariusz Ściana oraz burmistrz miasta i gminy Pierzchnica Stanisław Strąk. Oba samorządy: powiatowy i gminny wniosły swój wkład w budowę zatok, dzieląc go po połowie. Całość zadania kosztowała nieco ponad 125 tysięcy złotych (powiat i gmina przeznaczyły na ten cel po ponad 62 tysiące złotych). Dzięki współpracy nowe zatoki przystankowe powstały po obu stronach drogi przy drodze powiatowej z Kielc do Chmielnika.

– Zatoki w tym miejscu były konieczne, żeby zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających z komunikacji zbiorowej. Miejsce to znajduje się tuż za łukiem drogi i wzniesieniem. Teraz pasażerowie czekający na przyjazd autobusu są zdecydowanie bezpieczniejsi – informuje Mariusz Ściana.

**Anna Duda**

## Utrudnienia na drodze w Brynicy

W związku z realizacją inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej oznaczonej nr 0284T informujemy, że droga w miejscowości Brynica w kierunku Piekoszowa jest obecnie całkowicie zamknięta dla ruchu samochodowego.

W ramach inwestycji jezdni w tym miejscu zostanie poszerzona do 5,5 metra, pojawi się szeroki na 2 m chodnik. Zaprojektowany został również przepust o wymiarach 4 x 2 m i długości 10 m.

– Warto podkreślić, że inwestycja w Brynicy dotyczy drogi o długości 1,3 km. Jej celem jest oczywiście poprawa komfortu kierujących pojazdami oraz to, co najważniejsze: zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży uczęszczających do szkoły w Brynicy. W związku z prowadzonymi pracami apelujemy do kierowców o wyrozumiałość i cierpliwość. Zakończenie realizacji inwestycji jest planowane na lipiec 2022. Koszt tego zadania to prawie 4 mln zł – informuje członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher.

**/adud/**





# Orkiestry dęte zagrały w Daleszycach

**Za nami powiatowe święto orkiestr dętych, podczas którego poznaliśmy moc tych zespołów. Wydarzenie odbyło się po raz trzynasty. Pogoda dopisała, a i publiczność nie zawiodła.**

**W** niedzielę 8 maja na scenie na dalejszym Rynku podziwialiśmy 8 zespołów muzycznych – łącznie ponad 200 muzyków. Tradycyjnie impre-



za rozpoczęła się od prezentacji wszystkich uczestników. Orkiestry przemaszerowały sprzed budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach pod scenę. Był to barwny i głośny korowód, w którym nie mogło zabraknąć kolorowo ubranych mażorettek.



„Orkiestry dęte” Haliny Kunickiej i Happy Marsz nr 1. Tą powiatową orkiestrą dyrygował Piotr Wójcik, kapelmistrz Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Łopusznie.

Po oficjalnym otwarciu spotkania przez przewodniczącego Rady Powiatu w Kielcach Jacka Kuźnię, wicestarostę kieleckiego Tomasza Plebana oraz burmistrza Miasta

Z okazji przypadającej 8 maja 77. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej wszyscy muzycy odegrali hymn Polski, upamiętniając w ten sposób ważny w naszej historii moment.

Następnie usłyszeliśmy niesamowity koncert. Ponad 200 muzyków zagrało marsz „Białe róże”, słynne

i Gminy Daleszycze Dariusza Meresińskiego, wszystkie orkiestry zagrały po trzy lub cztery utwory ze swoich repertuarów.

– Przeglądem w Daleszycach rozpoczynamy plenerowe wydarzenia kulturalne w powiecie. Chcemy pokazywać dorobek muzyczny naszych gmin – mówił wicestarosta Tomasz Pleban, witając licznie przybyłą publiczność.

– Cieszę się, że po przerwie spowodowanej pandemią przegląd orkiestr dętych powrócił



– dodał przewodniczący Jacek Kuzia. Ostatni przegląd odbył się w Morawicy w 2019 roku.

Jako pierwsza wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Górna pod batutą Marcina Stojka. Zespół, który zadebiutował w 2016 roku, zaprezentował cztery muzyczne klasyki, w tym znany utwór Michaela Jacksona „Bad”. Jako druga zaprezentowała się Orkiestra Dęta z Nowin, którą prowadzi kapelmistrz Wojciech Materek.

Następnie przez kilka godzin na daleszcykim Rynku królowała muzyka filmowa, marszowa i ludowa. Wysłuchaliśmy też ciekawych interpretacji muzyki rozrywkowej. Na scenie zobaczyliśmy Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Masłowa, Szkolno-Gminną Orkiestrę z Morawicy, Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Łopusznie, Orkiestrę Dętą z Daleszyc, Orkiestrę Dętą ze Strawczyna.



Przegląd zakończył koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Bodzentyn.

Występom towarzyszyły też solowe popisy młodych muzyków, m.in. Adriana Śliwy (trąbka), Magdaleny Zapały (skrzypce) z orkiestry ze Strawczyna, Franciszka Kotyniowicza (akordeon) z orkiestry z Daleszyc czy Natalii Jaworskiej, która podbiła serca publiczności wspaniałym wokalem i piosenką „Moje serce to jest muzyk”. Natalia jest członkiem zespołu z Daleszyc, w którym gra na perkusji.

Popisom muzyków przysłuchiwali się też przybyli goście: senator Krzysztof Słoń, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Henryk Milcarz, radny powiatowy Łukasz Woźniak, burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras, wójtowie: Strawczyna – Tadeusz Tkaczyk, Masłowa – Tomasz Lato.

Wszystkie orkiestry otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz wyróżnienia finansowe na dalszy rozwój. Jak zauważył wicestarosta



Tomasz Pleban, widąc ogromną pracę, jaką członkowie orkiestr wkładają we własny rozwój. – To była prawdziwa uczta dla duszy i ucha – podsumował przegląd wicestarosta.

Warto zaznaczyć, że powiatowy przegląd bardzo podobał się zgromadzonej publiczności. Jak mogliśmy usłyszeć, repertuar był tak zróżnicowany, że każdy mógł usłyszeć swoje ulubione melodie.

Agata Lisowska







## W trosce o niepełnosprawnych

**W**iosna to dobry czas na podsumowanie mojej działalności na rzecz mieszkańców powiatu kieleckiego oraz powzięcie kolejnych planów inwestycji i celów działalności. Jako radna Rady Powiatu Kieleckiego, przy współpracy z Zarządem, ale również z kolegami radnymi, staram się dbać o zaspokajanie potrzeb, wspierać i pomagać mieszkańcom w rozwiązywaniu bieżących problemów, realizować pomysły, plany i zamierzenia, jakie postawiłam sobie na początku kadencji.

Bardzo się cieszę, że przez ostatnie dwa lata dzięki moim staraniom oraz współpracy z radnym Andrzejem Michalskim, dyrektorem PFRON, udało się pozyskać dwa samochody typu bus do przewozu osób niepełnosprawnych oraz jeden do usprawnienia usługi „door-to-door” z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Na terenie miasta i gminy Nowa Słupia mieszka ponad 250 osób z niepełnosprawnościami. Są wśród nich takie osoby, które nie mogą liczyć na pomoc rodziny w zakresie transportu. Mieszkańcy z niepełnosprawnościami dowożeni są, po wcześniejszym zgłoszeniu, na zabiegi, na rehabilitację do ośrodków położonych nawet poza granicami województwa świętokrzyskiego, ale również na zajęcia do szkoły. Dziewięcioosobowy mikrobus jest przystosowany do przewozu niepełnosprawnych. Kosztował ponad 114 tys. zł, ale 80 procent tej kwoty pokrył PFRON. Wkład gminy to zaledwie 20 procent.

Kolejna realizacja to projekt grantowy „Usługi indywidualnego transportu door-to-door w gminie Nowa Słupia” w ramach pro-

jektu „Usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych”, realizowanego przez PFRON w ramach Osi Priorytetowej II. Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji. Na realizację projektu pozyskano środki w wysokości 355 475,42 zł, które w całości pochodzą z PFRON. W ramach realizacji projektu „Usługi indywidualnego transportu door-to-door w gminie Nowa Słupia” zakupiony został nowy samochód, w pełni przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych mających problem z mobilnością, które zagrożone są wykluczeniem społecznym, zawodowym i edukacyjnym. Dzięki pozyskanym środkom w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowej Słupii została zorganizowana indywidualna usługa transportowa osób z niepełnosprawnościami (powyżej 18. roku życia) mających problem z mobilnością.

Na zakup specjalistycznego pojazdu do przewozu osób z niepełnosprawnościami ponad 100 tys. zł otrzymała także gmina Bieliny. Wójt Sławomir Kopacz mówi, że to kolejne dofinansowanie, jakie gmina otrzymała od PFRON. Kilkunastoletni samochód był bardzo wysłużony, zaś nowy mikrobus służy już do przewozu osób z niepełnosprawnościami, ale też osobom, które mają problem z dotarciem do szpitala poza teren naszego województwa.

**Agata Sałata, radna Rady Powiatu w Kielcach**



## O sytuacji w rolnictwie

**O**d rozpoczęcia konfliktu na Ukrainie gwałtownie wzrosły światowe ceny najważniejszych towarów, między innymi energii, paliw, nawozów i pasz dla zwierząt, mających znaczący wpływ na cenę produktów końcowych, co może niekorzystnie wpłynąć na sytuację rynkową sektora rolnego. Rolnictwo różni się od większości innych rodzajów działalności gospodarczej pod wieloma względami. Pomimo ogromnego znaczenia produkcji żywności, dochody rolników są o około 40 procent niższe, niż dochody z działalności pozarolniczej. Rolnictwo w stopniu większym niż wiele innych obszarów działalności zależy od warunków pogodowych i klimatu, i nie da się reagować natychmiast na sygnały dotyczące popytu – uprawa oraz produkcja większej ilości dóbr bez wątplenia wymagają czasu. W krótkim lub średnim terminie możliwe jest pogorszenie sytuacji producentów rolnych w związku z rosnącymi kosztami czynników produkcji. Wsparciem dla rolników są różne programy pomocowe.

Obecnie w ARIMR do 31 maja 2022 roku trwa nabór wniosków o przyznanie „Premii na rozpoczęcie działalności pozarolniczej”, o którą mogą się starać rolnicy, ich małżonkowie lub domownicy, którzy chcą rozpocząć prowadzenie działalności pozarolniczej. Mogą to zrobić również ci, którzy co najmniej dwa lata wcześniej zawiesili bądź zakończyli działalność rolniczą, ale chcą ją wznowić. Pomoc mogą otrzymać również osoby, które pragną rozszerzyć ofertę swojej firmy o nowy rodzaj usług znajdujących się w wykazie dzia-

łalności objętych wsparciem. Zakres rodzajów działalności, na które można uzyskać premię, jest bardzo szeroki, to aż ponad 400 rodzajów działalności objętych pomocą. Znaczącym warunkiem skorzystania z premii jest podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie, nieprzerwanie co najmniej od 12 miesięcy. W tym naborze po raz pierwszy o premię na rozpoczęcie działalności pozarolniczej mogą ubiegać się osoby, którym nie zostały przyznane płatności obszarowe. Wysokość premii zależy od liczby utworzonych miejsc pracy. Jeżeli przedstawiony biznesplan przewiduje utworzenie jednego miejsca pracy, wówczas można otrzymać 150 tys. zł. Dofinansowanie wzrasta wraz z liczbą przewidzianych stanowisk – premia za dwóch pracowników to 200 tys. zł, a za trzech 250 tys.

Dotacje na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej dają nowe możliwości rozwoju, przy jednoczesnym wsparciu finansowym rolnikom, którzy z wielkim niepokojem spoglądają w najbliższą przyszłość, a oceny ich sytuacji finansowej są bardzo pesymistyczne i sięgają poziomów nienotowanych od 20 lat. Polskie rolnictwo doświadcza kryzysu niemal równie głębokiego, jak w latach 2008–2009, lecz bardziej intensywnego. Mimo nastrojów panujących wśród rolników, warto mieć nadzieję na lepszą przyszłość.

**Krzysztof Smolarczyk, radny Rady Powiatu w Kielcach**  
e-mail: ksmolarczyk@onet.pl  
tel. 698 30 98 15





# Aktywność, sport i rekreacja łączą ludzi i integrują pokolenia

Sport i rekreacja to jedne z kluczowych elementów naszego życia społecznego, dzięki któremu możliwe jest współdziałanie ponad podziałami. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie codzienne życie bez sportu. Sport jest wśród nas. Razem kibicujemy, przeżywamy sukcesy i porażki naszych sportowców, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i lokalnej. Wiele spośród nas uprawia sport dla zdrowia i kondycji fizycznej, ale także by mieć poczucie wspólnoty i integrować się. Wysiłek fizyczny, rekreacja i zajęcia ruchowe rozładują stres i napięcie emocjonalne, zapewniają nam odprężenie, poprawę sprawności i kondycji psychicznej oraz utrzymanie dobrego stanu zdrowia. Uprawiając sport, uczymy się własnego ciała, nierzadko przełamujemy kolejne bariery. Sport uczy pokory, a osiągnięte cele dają dużo pozytywnej energii.

Aktywny tryb życia, i to niezależnie od wieku, powinien prowadzić każdy z nas. Sport i rekreacja to znakomity sposób na spędzanie wolnego czasu, a jeszcze lepiej, gdy mamy możliwość spędzać go w gronie rodzinnym. Wspólne pasje w połączeniu z wysiłkiem fizycznym, a często także z otaczającą piękną przyrodą, wzmacniają wzajemne relacje międzyludzkie i więzi rodzinne. W tym kontekście cieszę się, że na terenie naszego powiatu działa wiele organizacji pozarządowych, które kierują swoją ofertą do mieszkańców. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu społecznicy wykonują dużo pozytywnej pracy, wzbogacając coraz bardziej swoją działalność. Ważnym

elementem jest integracja zarówno podczas organizacji różnych zamierzeń, jak i podczas ich trwania. Ludzie zdobywają nowe doświadczenia, a wspólna najpierw praca, a później starty jednoczą środowisko. Każde działanie niesie ze sobą wartości dodane w postaci promocji danego miejsca, konkretnej imprezy i gminy. Sport pomaga w nawiązywaniu nowych kontaktów oraz przełamuje bariery. Łączy ludzi, a przede wszystkim pokolenia. Staje się doskonałym narzędziem porozumiewania się, platformą do wymiany informacji i doświadczeń.

Wiele imprez sportowych i rekreacyjnych wykorzystujemy w szczególny sposób – jako narzędzie do pomocy najbardziej potrzebującym. Tu każdy jest zwycięzcą, a środki i przedmioty zbierane podczas ich trwania uczestnicy z radością przekazują oczekującym. Uważam, że każda osoba, która aktywnie spędza wolny czas i angażuje się w działalność społeczną, powinna zachęcać innych. Ludzie z natury są chętni do działania, lecz czasami brakuje im bodźca lub osoby organizatora, trenera, przewodnika. Nie bójmy się tej roli, bo każdy, nawet najmniejszy sukces naszych sąsiadów, przyjaciół i bliskich będzie naszym sukcesem.

Zachęcam wszystkich Państwa do wszelkiej aktywności, cyklicznego udziału w codziennych zajęciach, a z czasem sami będziecie wyznaczać sobie cele, których osiągnięcie da Państwu wiele radości i satysfakcji. W myśl powiedzenia: „W zdrowym ciele zdrowy duch, a przy boku jest twój druh”.

**Robert Kaszuba,**  
wiceprzewodniczący  
Rady Powiatu w Kielcach



## Co dalej?

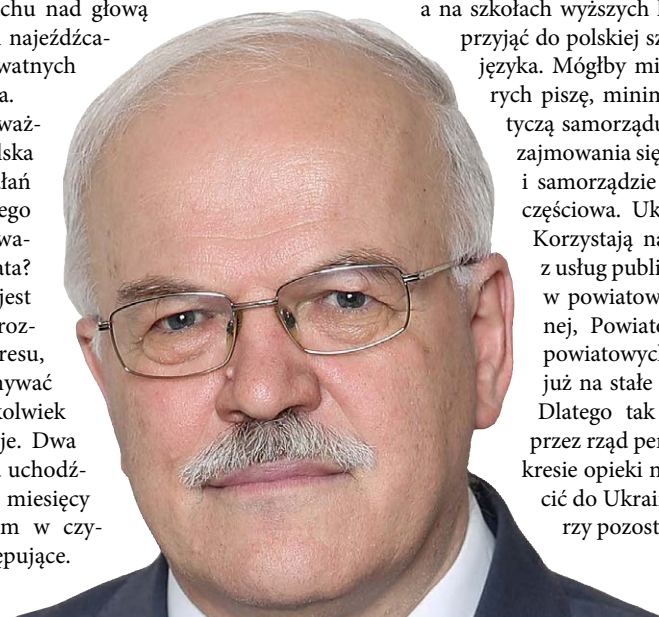
Wojna rosyjsko-ukraińska uruchomiła największy po drugiej wojnie światowej exodus ludzki. Głównie kobiet, osób starszych i dzieci, którzy przed wojną uciekli z Ukrainy. Gros wojennych tułaczy przyjął Polska. Samorządny zryw tysięcy wolontariuszy, samorządów, organizacji pozarządowych i osób indywidualnych pozwolił na zapewnienie im dachu nad głową i wyżywienia. Uciekający przed rosyjskimi najeźdźcami znajdowali schronienie w domach prywatnych oraz miejscach zbiorowego zakwaterowania.

I teraz powstaje szereg pytań, a najważniejszym z nich jest: co dalej? Jaka jest polska strategia w obliczu wciąż trwających działań wojennych i braku perspektywy ich szybkiego zakończenia? Jaka jest strategia postępowania na najbliższe miesiące, a może nawet lata? Ile będzie trwać obecna prowizorka? Bo jest to prowizorka. Czy będą jakieś systemowe rozwiązania? Wydłużenie o dwa miesiące okresu, w którym udzielający gościnę będą otrzymywać po 40 zł na dobę na przyjętą osobę, aczkolwiek bardzo potrzebne – sprawy nie rozwiązuje. Dwa miesiące miną i co dalej? To ważne też dla uchodźców, którzy chcieliby wiedzieć, przez ile miesięcy będą zmuszeni akceptować bycie gościem w czyimś domu? Bycie gościem zawsze jest kłopotliwe. Goszczący z własnej i nieprzymuszonej woli uchodźców zza wschodniej granicy

też chcieliby wiedzieć, co ich czeka. Jak długo jeszcze będzie ta gościna trwać? Trudno przecież człowieka z jego rzeczami wystawić za próg i powiedzieć, że teraz ma się martwić sam za siebie, skoro wcześniej zaprosiło się go, udzielając gościnę.

Co z edukacją ukraińskich dzieci – od przedszkola poczynając, a na szkołach wyższych kończąc? Wielu z nich nie da się przyjąć do polskiej szkoły z uwagi na brak znajomości języka. Mógłby mi ktoś zarzucić, że sprawy, o których piszę, minimalnie albo prawie wcale nie dotyczą samorządu powiatowego. Że główny ciężar zajmowania się uchodźcami spoczywa na rządzie i samorządzie gminnym. To prawda, ale tylko częściowa. Ukraińscy uchodźcy są wśród nas. Korzystają na równi z obywatelami polskimi z usług publicznych. Także tych świadczonych w powiatowych placówkach opieki zdrowotnej, Powiatowym Urzędzie Pracy, szkołach powiatowych. Niektórzy być może zostaną już na stałe w naszej powiatowej wspólnotce. Dlatego tak ważne jest szybkie nakreślenie przez rząd perspektywicznej wizji działań w zakresie opieki nad tymi, którzy będą chcieli wrócić do Ukrainy oraz zasad integracji tych, którzy pozostaną w Polsce na stałe. Czas nagli.

**Józef Szczepańczyk,**  
radny Rady Powiatu,  
Klub Radnych PSL







# Teodora Krążek – aktywna sołtyśka Jeżynowa

**M**a męża, dwoje dzieci, troje wnucząt, przydomowy ogródek. Od 11 lat jest sołtysem, od 16 lat członkinią Zespołu Pieśni i Tańca Wierna Rzeka, a od roku jego kierowniczką. Zasiada też w zarządzie Lokalnej Grupy Działania Dorzecze Bobrzy. Bohaterką naszego cyklu prezentującego działalność sołtysów z powiatu kieleckiego jest niezwykle aktywna mieszkanka gminy Piekoszków – Teodora Krążek, sołtyśka Jeżynowa.

– Moje sołectwo jest najmniejsze w gminie Piekoszków, choć stopniowo zaczyna się rozrastać. W Jeżynowie jest 21 gospodarstw, a w Lasku, które też wchodzi w skład sołectwa – 12. Młodzi mieszkańcy zaczynają się tu sprowadzać, budować swoje domy – mówi Teodora Krążek. Dlatego jednym z priorytetów pani sołtys była i jest poprawa stanu dróg.

– Moim marzeniem była droga asfaltowa do Lasku i to marzenie udało się zrealizować. Od kilku lat mamy asfaltową nawierzchnię. Niedawno postawiono u nas dwa nowe słupy oświetleniowe. W ubiegłym roku u zbiegu dróg stanęła również nowa wiata przystankowa, z której korzystają dzieci dojeżdżające do szkół. Każdego roku, dzięki dobrej współpracy z urzędem gminy i samorządowcami, staramy się zrobić coś dla mieszkańców. Mam nadzieję, że uda się doprowadzić do budowy jeszcze dwóch dróg: jednej w Jeżynowie i drogi Lasek–Lesica. To łącznik tych dwóch miejscowości – przyznaje pani sołtys.



Pasją i wielką miłością pani Teodory jest muzyka ludowa. Od 16 lat związana jest z Zespołem Pieśni i Tańca Wierna Rzeka (założonym w 2005 roku). Od roku, po śmierci wieloletniego kierownika Mariana Walasa, pani Teodora stoi na jego czele. Artyści niezmennie od lat na swoim koncercie notują kolejne sukcesy. W ubiegłym roku podczas 45. Buskich Spotkań z Folklorem w swojej kategorii zajęli pierwsze miejsce, podobnie podczas XXI Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku. Wierna Rzeka reprezentowała powiat kielecki nie tylko w województwie świętokrzyskim, ale i w Polsce oraz poza granicami kraju – występowali m.in. w Niemczech, Serbii i Ukrainie.

– Zespół daje mi ogromną satysfakcję. Realizuję się w nim. Bardzo ubolewam nad odejściem naszego kierownika. To był człowiek, który miał „to coś” w prowadzeniu zespołu. Staram się, jak mogę, aby mu dorównać. Chcemy nadal promować muzykę ludową, zwyczaje, obrzędy, żeby ta tradycja przetrwała jak najdłużej – przyznaje Teodora Krążek.

Pani Teodora jest otwarta na kontakt z mieszkańcami. Ze względu na to, że Jeżynów to małe sołectwo, zna tutaj wszystkich. Stara się podzielić czas między wszystkie swoje zajęcia.

– Jestem już emerytką, dzieci i wnuczki mam dorosłe, mam teraz więcej czasu, dlatego udaje mi się to wszystko pogodzić. Jestem sołtysem już trzecią kadencję. Mieszkańcy obdarzyli mnie zaufaniem, więc staram się realizować to, co mi zgłaszają. Jestem łącznikiem naszych miejscowości z urzędem gminy i samorządem. Jak ktoś ma jakiś problem, może przyjść, zadzwonić, zgłosić sprawę przy okazji zebrania sołeckich czy zbierania podatków – wylicza pani Teodora.

Teodora Krążek w kwietniu tego roku otrzymała tytuł Sołtysa Gminy Piekoszków 2021 roku. Uroczysta gala, podczas której wręczono nagrodę, odbyła się w Piekoszowie. – To wyróżnienie jest dla mnie motywacją do dalszego działania na rzecz mojego sołectwa i całej gminy. Dziękuję mieszkańcom sołectwa za zaufanie i dobrą współpracę – mówiła podczas spotkania wyróżniona.

Anna Duda

# Ruszyła kwalifikacja wojskowa w powiecie

**59** dni, ponad 1200 poborowych – tak w liczbach zapowiada się praca Powiatowej Komisji Lekarskiej nr 2 w Kielcach, jednej z największych w województwie świętokrzyskim.

W Starostwie Powiatowym w Kielcach 4 kwietnia rozpoczęła działalność Powiatowa Komisja Lekarska, której przewodniczy mjr rez. lek. med. Tomasz Barański. Do 13 czerwca określi ona zdolność do czynnej służby wojskowej osób podlegających kwalifikacji wojskowej zamieszkałych na terenie powiatu kieleckiego.

– W powiecie kieleckim bardzo dużo osób otrzymuje kategorię A. W ubiegłym roku było to 92 procent wszystkich wezwanych na kwa-

lifikację – mówił starosta kielecki Mirosław Gębski podczas oficjalnego rozpoczęcia kwalifikacji wojskowej.

W tym roku na komisję stawia się głównie mężczyźni urodzeni w 2003 roku. Określi ona ich zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia czynnej służby wojskowej. Ogółem przed komisją stanie ponad 1200 osób.

– Nie jest to znaczący wzrost w stosunku do ubiegłego roku. Cały czas mówimy o zmniejszającej się liczbie osób stawiających do kwalifikacji, jednak w stosunku do 2021 roku jest to prawie o 100 osób więcej – informował płk Jarosław Molisak, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Kielcach.

– Kwalifikacja ma na celu założenie ewidencji wojskowej dla wszystkich stających na kwalifikacji, aby móc sprawdzić, kto jaką kategorię zdrowia posiada. Cieszymy się, że ponad 90 procent młodych osób w naszym województwie zgłasza się na kwalifikację. Daje nam to czołowe miejsce pod względem stawieństwa w Polsce – dodał ppłk Mirosław Wolski, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Kielcach, który opowiadał też o możliwościach, jakie daje służba w wojsku.

O tym, że nie trzeba się obawiać kwalifikacji wojskowej, mówił wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz. – Nie bójcie się kwalifikacji. To jest wstęp do pewnego systemowego opisania was. Kwalifikacja przekłada się na przydziały, szkolenia i na dalszą waszą drogę. Bycie w odpowiedniej kategorii determinuje dalszą karierę, nawet i wojskową – powiedział wojewoda.

W pierwszym dniu przed Powiatową Komisją Lekarską stanęli mieszkańcy gminy Masłów. – Przed komisją stanie 64 mężczyzn z rocznika podstawowego, 9 osób z roczników poprzednich, jak również 3 kobiety – wyliczał wójt gminy Tomasz Lato.

Warto dodać, że w ubiegłym roku stawieństwo osób z gminy Masłów wyniosło 100 procent.

Agata Lisowska





# Przedstawiamy Janusza Obarę, sołtysa Doliny Marczakowej

**Zaangażowany w pracę, oddany sołectwu, ma posłuch w środowisku – mówią o sołtysie Doliny Marczakowej w gminie Masłów.**

**D**olina Marczakowa to jedna z pięknie położonych miejscowości w powiecie kieleckim. W tym miejscu czwartą już kadencję sołtysuje Janusz Obara. Jest nie tylko sołtysiem, ale od 2010 roku także radnym Rady Gminy.

Olbrzymią zaletą sołtysa jest pracowitość i otwartość na współpracę. Z zaangażowaniem stara się integrować środowisko lokalne. W Dolinie Marczakowej wraz z przysiółkiem Łąki mieszka 346 osób. Tutaj nikt nie jest anonimowy, a wieś z roku na rok się rozrasta. – Moim marzeniem było wybudowanie świetlicy wiejskiej, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać i integrować – opowiada sołtys. Dzięki pomocy gminy, dofinansowaniu z funduszu sołeckiego i wsparciu unijnemu w 2014 roku udało się wybudować piękną, okazałą świetlicę, która stała się miejscem spotkań wszystkich mieszkańców. Czekali na nią 30 lat. To tutaj odbywają się zajęcia dla najmłodszych pod uważnym okiem pani świetliczanki.

– Panie tańczą, ćwiczą jogę, dzieci mają dodatkowe zajęcia. Obiekt wynajmowany jest pod różne imprezy, swoją siedzibę ma w nim również KGW. Nie tak dawno wykonano poważny remont kuchni, poszerzono ją o kilka metrów. Dodatkowo świetlica i kuchnia zostały wyposażone przy wsparciu finansowym z funduszu sołeckiego. Obiekt służy całej lokalnej społeczności – mówi sołtys.

Brakowało placu zabaw. Janusz Obara wpadł na pomysł, by plac utworzyć na swojej działce. – Z funduszu sołeckiego kupiliśmy wyposażenie. Trochę jest z tym pracy, bo trzeba kosić trawę, konserwować sprzęt, ale robię to z przyjemnością. Latem koszenie, zimą palenie w piecu w świetlicy. Ktoś to musi robić – dodaje z uśmiechem.

Z inicjatywy sołtysa powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Dolinianki”. Dwa lata temu panie otrzymały piękne stroje. W świetlicy razem gotują, pieką ciasta i robią inne cudeńka.

W 2014 roku Tomasz Obara został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Sołtys Roku 2014”. Samorządy gmin zgłosiły na konkurs ponad tysiąc kandydatów, wyjątkowych społeczników, liderów lokalnych społeczności, którzy wykazują szczególne zaangażowanie w rozwój swojego sołectwa.

– Nigdy nie miałem oporów, żeby walczyć o to, czego pragnęli moi mieszkańcy. Mogą dzwonić o każdej porze dnia i nocy. Ufają mi, bo wiedzą, że jak pług nie przejedzie na czas,



to sołtys zadzwoni i zaraz jest odśnieżone – opowiada.

A przy tym jest odważny – nie boi się nowych wyzwań i współpracy z różnymi środowiskami. Jeśli trzeba, to zapuka do każdych drzwi. Jak twierdzi, kluczem do sukcesu w działaniu jest umiejętność dogadywania się.

Najtrudniejszą i najdłuższą sprawą, w jaką zaangażował się, była walka z pobliską kopalnią, która zatrzymywała życie mieszkańcom sołectwa. Sołtys Doliny Marczakowej wiedział, że walczy o życie i zdrowie ludzkie. Wygrał, kopalnia przestała pylić. – Jest dużo lepiej. Uciążliwość zmniejszyła się, wykonywaliśmy pomiary zapylenia hałasu, prywatni inwestorzy założyli czujki, które monitorowały pracę kopalni przez całą dobę. Od 6 lat kopalnia dba o tereny, wykonano rekultywację terenu, woda nie jest zakażana, posadzono nowe drzewa, krzaki – wlicza.

To dzięki sołtysowi do Doliny zaczęły kursować autobusy. Zabiegał też o mieszkańców z przysiółka, którzy mieszkają od strony Kajetanowa, by mieli połączenie z gminą. I udało się: jest droga, po której swobodnie poruszają się samochody. Kopalnia przekazuje kruszywo na utwardzenie drogi. Sołectwo jest też oświetlone. – Mamy zrobione drogi, kanalizację i wodociągi. Razem z mieszkańcami wyremontowaliśmy przydrożną kapliczkę.

Żona pana Tomasza jest przy nim w ważnych dla niego momentach. Pomaga, jak może. Teraz pomaga im także dwóch synów – Bartek i Kuba. Razem z gminnym ośrodkiem pomocy rodzinie sołtysowi udało się znaleźć dom opieki dla starszej pani, która mieszkała ze swoimi zwierzętami. Teraz jest zadowolona i zdrowa.

Przez osiem lat rokrocznie organizował znane w regionie Święto Pieczonego Ziemiaka, integrujące mieszkańców sołectwa, ale i całej gminy. Ze względu na pandemię imprez zaniechano.

– Sołectwo to przede wszystkim ludzie. Bardzo różni. Staram się być ich przyjacielem, sąsiadem. Chciałem coś wnieść w ich życie, zaproponować trochę inny pogląd na rozwój naszej wsi – mówi sołtys. – Bez wspaniałych i chętnych do pomocy mieszkańców niczego bym nie zrobił.

W najbliższym czasie sołtys planuje zorganizowanie zabawy z okazji Dnia Dziecka. Już zgłosili się lokalni przedsiębiorcy, którzy chcą pomóc. Liczy także na kopalnię.

– Chcemy też dokończyć drogę o długości 170 metrów. Budowa ruszyła w grudniu ubiegłego roku. Wykonano już kanalizację i wodociąg, podbudowę drogi i wjazd na posesję. Powstało także nowe oświetlenie od Kajetanowa, a od czerwca pobocza dróg będą układane ażurami.

W tym roku w sołectwie odbywało się sprzątanie Doliny Marczakowej. W pomoc zaangażowały się również dzieci.

**Agnieszka Madetko**

## Starostwo czynne dłużej

**Nie do 15:15 jak dotychczas, a do godziny 17:00 – w każdy poniedziałek Starostwo Powiatowe w Kielcach będzie czynne dłużej. Wznowiamy to udogodnienie z myślą o mieszkańcach powiatu.**

– W każdy poniedziałek od godziny 7:00 do 17:00 mieszkańcy powiatu kieleckiego będą obsługiwani przez wydziały naszego urzędu, a więc m.in. Wydział Komunikacji i Transportu czy Budownictwa. Jest to ważna zmiana zwłaszcza dla osób, które pracują w godzinach funkcjonowania urzędu, tj. np. do 15:15, i żeby załatwić swoją sprawę, musiały wychodzić z pracy wcześniej czy korzystać z urlopu. Teraz w godzinach popołudniowych będą mogły bez przeszkód skorzystać z usług Starostwa – tłumaczy Mirosław Gębski, starosta kielecki.

Zmiana obowiązuje od maja.

**Godziny pracy Starostwa Powiatowego w Kielcach:**  
poniedziałek: 7:00–17:00  
wtorek–piątek: 7:00–15:15





# Mój zawód – moja przyszłość. Wybór ścieżki zawodowej nie taki straszny

**W Starostwie Powiatowym w Kielcach spotkali się uczniowie szkół powiatowych, którzy już wiedzą, co chcą robić w przyszłości.**

To zdecydowanie młodzież z pomysłem na siebie. W ramach projektu edukacyjnego „Mój zawód – moja przyszłość” uczniowie przedstawili konkursowe prezentacje wybranych przez siebie profesji. Dobrych decyzji w przyszłości życzył im m.in. wicestarosta kielecki Tomasz Pleban.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane w ramach projektu „Kształcenie zawodowe gwarancją rozwoju powiatu kieleckiego”. Konkursowe prezentacje przygotowało wraz z opiekunami i przedstawiło 10 zespołów: 6 z Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie i po 2 ze szkół w Chęcinach i Chmielniku.

– Projekty takie jak ten pokazują młodzieży, jakie znaczenie ma właściwy wybór zawodu. Praca, którą wykonujemy, nie powinna być tylko obowiązkiem, ale musi dawać nam także satysfakcję. Życzę wam, abyście w przyszłości dokonali prawidłowych wyborów i w tych wyborach byli konsekwentni, a przy tym podnosili kwalifikacje, stając się specjalistami w swoich dziedzinach – mówił wicestarosta Tomasz Pleban.

Najważniejszym celem projektu było uświadomienie młodzieży, jak ważny jest wybór ścieżki zawodowej. Przy okazji uczniowie mieli możliwość sprawdzenia się w wystąpieniu przed słuchaczami.

– Chciałbym pogratulować wam tego, że świetnie poradziście sobie z niesłychanie trudnym zadaniem, bo każda prezenta-



cja publiczna to ogromny stres, umiejętność radzenia sobie z emocjami, dużym zdenerwowaniem. Wy pokazaliście, że szkoły, do których chodzicie, świetnie was do tego przygotowują – mówił tuż przed ogłoszeniem wyników konkursu przewodniczący komisji, wicedyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Zawodowego Krzysztof Łysak.

Uczniowie w prezentacjach przedstawili zalety wybranych przez siebie profesji. Wielu postawiło na informatykę, ale byli również przyszli fryzjerzy i ekonomiści.

– Prezentację przygotowaliśmy razem z naszym opiekunem merytorycznym, panią Ewelina Graur. Tworzyliśmy ją wspólnie, bazując na naszej wiedzy, którą gromadziliśmy przez ostatnie cztery lata nauki w naszym technikum – mówiła Kinga Stępień z PZS w Łopusznie, która wraz ze swoim zespołem zajęła pierwsze miejsce w konkursie.

– Fryzjer jest osobą budującą wizerunek człowieka. Dobierając fryzurę, musimy zwrócić uwagę na szereg czynników, jak wygląd klienta, a nawet miejsce jego pracy – dodał członek zwycięskiej drużyny Jakub Węgierek.

– Nasza prezentacja dotyczyła ekonomii i powodów, dla których wybrałyśmy ten zawód. Poruszyliśmy kwestię, gdzie po technikum o takim profilu można znaleźć pracę, gdzie dalej się kształcić, jak wykorzystać dostępne staże i praktyki. Przygotowania do dzisiejszego spotkania zajęły nam kilka tygodni – mówiła Aleksandra Dziedzic z PZS w Łopusznie. Jej drużyna zajęła drugie miejsce. Trzecie miejsce przypadło zespołowi z PZS w Chmielniku. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki.

Projekt „Kształcenie zawodowe gwarancją rozwoju powiatu kieleckiego” współfinansowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego WŚ na lata 2014–2020.

**Anna Duda**

## Nagrody w konkursie ekologicznym wręczone

**W** Starostwie Powiatowym w Kielcach wręczono nagrody laureatom konkursu „Mój ekologiczny tydzień”. Do konkursu zgłoszono 58 prac z 23 placówek oświatowych, w tym 21 prac z przedszkoli i zerówek oraz 37 prac z klas I–III szkół podstawowych.

– Myślę, że wpajanie od najmłodszych lat zachowań proekologicznych będzie skutkowało ich stosowaniem w dorosłości – mówił starosta Mirosław Gębski.



Ekologiczny konkurs odbywał się w ramach programu edukacji ekologicznej powiatu kieleckiego pn. „Dla Ziemi, dla siebie”. Laureaci poszczególnych konkursowych kategorii otrzymali w nagrodę materiały dydaktyczne o łącznej wartości prawie 12 tys. zł.

– Dzisiaj samo życie ekologiczne, bycie blisko natury jest bardzo ważne i to jest dostrzegane zarówno przez opiekunów, jak i naszych najmłodszych uczestników – przyznał członek Zarządu Powiatu w Kielcach Mariusz Ściana.

W pierwszej grupie wiekowej zwyciężyła „zerówka” ze Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Oblęgorku.

– Pracę robiliśmy z bibuły, farbek i wydzieranek – wyliczali Bartłomiej i Oliwia z klasy 0 A „Sówki”.

– W tę pracę uczniowie włożyli naprawdę mnóstwo serca i pracy. Przygotowywaliśmy ich w taki sposób, że robiliśmy z nimi zajęcia poświęcone temu, jak dbać o ekologię, jak dbać o naszą przyrodę – mówiła Anna Wilk, nauczycielka w SP im. H. Sienkiewicza w Oblęgorku.

W drugiej grupie wiekowej pierwsze miejsce zajęła klasa III ze Szkoły Podstawowej w Szumsku, w gminie Raków. W gronie laureatów znaleźli się również uczniowie z gmin: Daleszyce, Górnio, Chmielnik, Zagnańsk, Piekoszów, Łagów i Masłów.

**Anna Duda**



# „Niech fotografia stanie się wyrażaniem samego siebie, a nie rywalizacją o to, kto zrobił lepsze zdjęcie”

Rozmowa z Piotrem Michalcem, zwycięzcą powiatowego konkursu fotograficznego

## Czy pamięta Pan początki swojej przygody z fotografią? Skąd wzięło się u Pana takie zainteresowanie?

Pasja do fotografii zrodziła się u mnie banalnie i późno. U jej początków była po prostu chęć ładniejszego utrwalania wakacyjnych wyjazdów rodzinnych. Pamiętam, jak oglądając na jednym z forów internetowych piękne zdjęcia z Chorwacji, zapytałem: „Jakim aparatem zrobić takie zdjęcia?”. Dziś już wiem, że to nie sprzęt „robi” fotografię, tylko wyobraźnia fotografującego. Wracam jednak do tamtego pytania sprzed lat, bo odpowiedź wskazująca na lustrzanki cyfrowe otworzyła u mnie chęć rozwoju fotograficznego, samokształcenia, zdobywania niezbędnej wiedzy do tego, by tworzyć lepsze zdjęcia. Potem od wykonywania fotografii rodzinnych naturalnie przeszedłem do fotografii krajobrazu, która jest mi najbliższa.

## Na co dzień pracuje Pan w kieleckim Radiu eM. Wiadomo, że pracy w mediach towarzyszy pewna nieregularność, często również stres. Czy to Pana sposób na „oderwanie się” od codzienności? Jakie korzyści przynosi Panu robienie zdjęć?

Tak, to prawda, że fotografowanie krajobrazu jest odskocznią od codziennego stresu i podejmowania decyzji. W naturze odpoczywam, ładuję akumulatory, zachwycam się pięknem przyrody. Zaczęłem dostrzegać cuda, które w niej się dzieją – cuda, których kiedyś w ogóle nie zauważałem. A piękno jest tuż obok nas. Spacerowanie po powiecie kieleckim również daje gwarancje obserwacji tego, co w naturze najpiękniejsze. Mamy piękne szlaki, oglądamy przepiękne panoramy krajobrazu, jest wiele ciekawych zabytków architektury tuż obok nas.

## Jakie jest najpiękniejsze miejsce, które udało się Panu uchwycić w obiektywie?

Ciężko mi wskazać konkretnie na jedno miejsce. Uwielbiam jeździć na Ponidzie i fotografować tamtejszy niezwykle krajobraz pofalowanych pól, przydrożnych kapliczek i rzeki Nidy. Ciągle odkrywam na tych terenach nowe przestrzenie warte utrwalenia. Ale równie dobrze czuję się w Puszczy Jodłowej, a jesienne wycieczki po szlakach Świętokrzyskiego Parku Narodowego zawsze kończą się udanymi zdjęciami, szczególnie gdy wybiorę się na szlak o świcie lub o wschodzie słońca. Wtedy świat wygląda zupełnie inaczej, niż w dalszej części dnia. Wystarczy wybrać się na wschód słońca w pogodny dzień na Święty Krzyż i z dużą dozą prawdopodobieństwa będziemy świadkami niezwykle spektaklu krajobrazu.

## Co najbardziej lubi Pan fotografować? Czy są to ludzie, przyroda?

Najlepiej czuję się w naturze, więc fotografuję przede wszystkim krajobraz, dzikie zwierzęta



Fot. archiwum prywatne

i detale natury, takie jak kwiaty, owady, pajęczyny. Coraz częściej staram się robić fotografie krajobrazu z wkomponowanym w niego człowiekiem. Czasami jest to postać ledwie dostrzegalna w kadrze, ale jednocześnie nadająca mu charakteru. Jednak w ogóle lubię fotografować, więc jeśli ktoś mnie poprosi o zdjęcia portretowe, to również przyjmuję wyzwanie. Ciągle uczę się fotografii i rozwijam swój warsztat.

## Dziś fotografii można zrobić wieloma urządzeniami. Mamy telefony, tablety, wreszcie aparaty fotograficzne. Ale nie każdy może być fotografem. Trzeba mieć „oko” i umieć patrzeć przez obiektyw, prawda? Szkolenia i nieustanne podnoszenie swoich kwalifikacji w tym względzie są obowiązkowe?

Nauka fotografowania nigdy się nie kończy, ponieważ jest to działalność twórcza. Zdobycie podstawowej wiedzy na temat

tworzenia fotografii, takich jak: zasada trójpodziału, sposobu kadrowania, umiejętności technicznego wykorzystania możliwości aparatu, jest fundamentem pracy fotografa. Ale prawdziwa twórczość, którą można też nazwać zabawą fotografią, zaczyna się od fundamentu w górę. Fotografia daje ogromne pole do wyrażania siebie, swoich myśli, marzeń, osobowości. Ja akurat jestem zwolennikiem samokształcenia w fotografii i ono nigdy się nie skończy. Samokształcenie ma swoje ograniczenia, ale jednocześnie daje dużo satysfakcji, jeśli osiągniemy kolejny poziom rozwoju w tworzeniu fotografii.

## Jakie wskazówki dałby Pan początkującym fotografom?

Może skupię się na tych, którzy lokują swoją pasję w fotografii krajobrazu. Przede wszystkim zachęcam do bardzo aktywnego uczestnictwa w plenerach o wschodzie słońca. Czasami wymaga to wielu wyrzeczeń, ale udane fotografie ze wschodów słońca dają motywację do dalszego rozwoju i tworzenia. Dużo czytajcie na temat fotografii. Przeglądajcie branżowe fora fotograficzne. Oglądajcie jak najwięcej zdjęć czołowych fotografów świata – w dobie Internetu łatwo na nich trafić. Poddawajcie swoje prace ocenom, ale tylko uznanych lub zaufanych fotografów. Krytyka prac z ich strony niech tylko mobilizuje do rozwoju, a nie zniechęca. Przede wszystkim bawcie się fotografią, niech stanie się ona wyrażaniem samego siebie, a nie rywalizacją sportową o to, kto zrobił lepsze zdjęcie.

Anna Duda

## Ruszył sezon na „dwa kółka”

W 2021 roku w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kielcach zarejestrowano 1649 jednośladów. Od stycznia do marca tego roku zarejestrowano już prawie 300 motocykli i motorowerów. – Marzec i kwiecień to miesiące, w których trwają intensywne przygotowania do sezonu motocyklowego, dlatego właśnie wtedy wzrasta liczba rejestracji tych pojazdów w Starostwie. Od stycznia do marca zarejestrowaliśmy ich 294, z czego 138 tylko w marcu – wylicza Cezary Majcher, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Nowością w zasadach rejestracji jest możliwość pozostawienia tablic rejestracyjnych, obowiązująca od 31 stycznia br. Opłata za to wynosi 67,50 zł, zarówno w przypadku motocykla, jak i motoroweru.

Dokumenty niezbędne do rejestracji jednośladów są podobne jak te dotyczące samochodów. Jedynym dokumentem, którego nie załącza się do rejestracji jednośladów

sprowadzonych z krajów UE, jest akcyza. Do wniosku o rejestrację należy załączyć: • dokumenty własności • dowód rejestracyjny – jeśli pojazd był zarejestrowany, w przypadku pojazdu nowego – świadectwo zgodności wraz z oświadczeniem zawierającym dane niezbędne do rejestracji • badanie techniczne • polisę OC – w przypadku pojazdów zarejestrowanych • tłumaczenia dokumentów (sprowadzone) • odprawę celną – jeśli pojazd został sprowadzony spoza UE.

### Opłaty

**Motocykle:** pierwsza rejestracja w kraju – 197 zł, przerejestrowanie motocykla zarejestrowanego w Polsce – 121,50 zł, pozostawienie poprzedniej tablicy rejestracyjnej – 67,50 zł. **Motorowery:** pierwsza rejestracja w kraju oraz przerejestrowanie motoroweru zarejestrowanego w Polsce – 111,50 zł, pozostawienie poprzedniej tablicy – 67,50 zł.

Anna Duda





**Biało-czerwony maj**